

Sprawozdanie z 2016 Women's International Climbing Meet

W dniach 12.06 – 19.06.2016 w Walii Północnej zgromadziło się ponad 80 kobiet z 24 krajów z całego świata. Międzynarodowe spotkanie kobiet zorganizował Pinnacle Club (brytyjski klub zrzeszający wspinające się tradowo kobiety) oraz BMC (British Mountaineering Council). Było to pierwsze od 1984 roku, a zarazem drugie w historii, wydarzenie tego typu – unikalne na ogólnoswiatową skalę. Uczestniczyły w nim kobiety w różnym wieku: od 20 do 80 lat, o różnych doświadczeniach i zakresie działalności wspinaczkowej. Wspólnym mianownikiem dla nich wszystkich, była wspinaczka na własnej protekcji.



Ynys Ettws Hut, Llanberis Pass

Impreza trwała pełny tydzień, w którym zaplanowane było 6 dni wspinania – oczywiście w stylu trad. Kapryśna walijska pogoda dała się we znaki szczególnie na początku tygodnia, w kolejnych dniach była jednak bardziej łaskawa. Noclegi były zapewnione w niewielkim schronisku położonym w pobliżu przełęczy Llanberis. Tam też każdego ranka odbywało się śniadanie, po którym każdy z zagranicznych gości (a było ich 20) wyruszał ze swoim brytyjskim partnerem do wybranego rejonu wspinaczkowego. Brytyjscy partnerzy zmieniali się co 1-2 dni i byli dobierani tak, by każdy miał możliwość wspinania na odpowiednim dla siebie poziomie.



Rhoscolyn - The Trail of Tears E4 6a



Slate Quarry - The Mau Mau E4 6a

Wspinanie na klifach - Gogarth



Wokół Llanberis znajduje się wiele rejonów wspinaczkowych oferujących wspinanie w najróżniejszych typach skał i różnorodnych sceneriach. Wśród wartych uwagi miejsc, które odwiedziłam w trakcie meetingu, należy wymienić: klify nadmorskie Gogarth, kamieniołom łupka – Slate, Tremadog oraz Cromlech. Wspinanie w Walii jest znane przede wszystkim z olbrzymiej ilości linii pokonywanych z własną protekcją. Podczas pobytu tam wspinałam się zarówno na drogach jednowyciągowych, jak i wielowyciągowych. Zgodnie z miejscową etyką, na skale nie pozostawia się tam żadnych stałych punktów, niezależnie od jakości skały czy możliwości założenia własnego przelotu. Obejmuje to także stanowiska, które niemal zawsze trzeba budować samodzielnie. Wspinanie w Walii było bardzo pouczające, zarówno jeśli chodzi o aspekt mentalny, jak i praktyczny.

W Wielkiej Brytanii obowiązuje specyficzny system wyceniania dróg tradowych, który u międzynarodowych gości wywoływał pewną dezorientację. Przełożenie brytyjskich wycen na francuskie wydawało się sprawiać problem nawet brytyjskim gospodarzom. Mimo spędzonego tam tygodnia, wciąż nie jest ono dla mnie całkiem jasne.

Wybrane drogi pokonane podczas meetingu (wg. rejonów):

- Rhoscolyn: Mask of the Red Death E3 5c; The Sun E3 5c; The Trail of Tears E4 6a
- Slate: Comes the Derwish E3 5c; The Mau Mau E4 6a
- Gogarth: Energy Crisis E5 6a; Syringe E4 6a
- Tremadog: Silly Arete E3 5c



Wieczorami, wszyscy gromadzili się na wspólnej kolacji, po której miały miejsce ciekawe prezentacje między innymi: o wspinaczce w Indiach, Japonii, Chorwacji. Bardzo interesująca była wycieczka do fabryki DMM, którą odbyliśmy jednego (z wielu) deszczowych poranków. Podczas trwającej ponad 2 godziny wizyty, prześledziłyśmy całą drogę, jaką przebywa kawałek aluminium, zanim stanie się karabinkiem trafiającym w ręce wspinacza. Podczas całego tygodnia uczestnicy mogli też testować szpej DMM: od mikrokości po duże camy i ekspresy.



Pelna energii Angela Soper – organizatorka pierwszego meetingu w 1984r. Fot. Rab fb.



Świeżo wyprodukowany malutki cam :)

To międzynarodowe spotkanie było jednym z najciekawszych, najlepiej zorganizowanych i najbardziej inspirujących wydarzeń, w jakich brałam udział. Bardzo się cieszę, że mogłam w nim uczestniczyć. Niesamowita wielokulturowa mieszanka umożliwiawała nawiązanie licznych nowych kontaktów, które być może zaowocują w przyszłości wspólnymi przejściami w zespołach kobiecych.

Dziękuję Polskiemu Związkowi Alpinizmu za pokrycie większości kosztów i umożliwienie mi wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

Z taternickim pozdrowieniem
Karolina Ośka



Od lewej: Holandia, UK, Niemcy, Polska, Indie, oraz aktualna prezydent Pinnacle Club – Hillary Lawrenson



Greece and Poland